

Kuboszek Ludwik  
ul. [redacted]  
43-400 Cieszyn

Cieszyn 05.06.2019r

KANCELARIA	STAROSTWA POWIATOWEGO WPLYNEŁO	W CIESZYNIE
	06-06-2019	
	liczba zał. 10.1610.1.22007.2019	
	podpis	

RADA POWIATU  
CIESZYŃSKIEGO

Rada Powiatu

Cieszyńska

data 7.06.2019

nr 3R.15M.1.2019

Skarga.

[Signature]

Wnoszę do Wysokiej Rady skargę na Waszego Przewodniczącego p. Stanisława Kubicjusza, który uporczywie łamie prawo nie respektując postanowienia uchwały Rady Powiatu nr XLV/331/18 z dnia 28 sierpnia 2018 roku.

Skarżę się też na stosowaną przez p. przewodniczącego sposób obiegu korespondencji (tzw. dekretacji) w wykonywaniu swoich obowiązków.

Uzasadnienie.

- 1) pan przewodniczący do tej pory nie ustalił składu Pocztu sędziowskiego co jest nakazem zapisanym w paragrafie 4-tym pkt. 3-ci przyjętej uchwały.
- 2) w trakcie tegorocznej uroczystości 20-ego Marca poświęconej pamięci ofiar hitleryzmu poczet sędziowski stworzony był z pracowników starostwa co jest niezgodne z punktem 2-tym paragrafu 4-ego tej uchwały.
- 3) w punkcie 1-szym paragrafu 2-ego zapisano że uroczystości państwowe są okolicznością używania sztandaru; w tegorocznych uroczystościach 3-cio majowych sztandar powiatu nie zaistniał.

Zarzut zamieszkania obowiązku zapisany w pkt-cie 1) oraz niewłaściwe stosowanie ustaleń zapisanych w pkt-cie 2) są ewidentne - nie ma zatem potrzeby dyskusji nad nimi, nie ma także potrzeby ich dowodzenia i uzasadniania.

Uczestnicy 3-cio majowej uroczystości trafnie depatrują

się głębszego podłoża - także politycznego - braku naszego Powiatowego szatandarza na tym świecie. Czy to próba pomniejszenia bądź ~~zniekształcenia~~ która jest czasem Naszej demonstracji uszanowania i chwały wydania bodaj najpiękniejszego w Naszej-Polakoń historii?

Od 1977 roku t.j. od czasu zaistnienia tej Ustawy Rządowej tylko w czasach PRL-u zarządzanego przez PZPR nie dawano wyrazu czci i wdzięczności dla ofiary (odebrali sobie prymityw i przemiklinę, daleko idącej myśli twórców Konstytucji 3-cio Maja).

Wracając do sprawy nie respektowania zapisów uchwały XLV/321/18 trzeba przypomnieć jak wiele zmotywowany, zwłaszcza w IV-tej kadencji i niewiele mniej w kadencji V-iej był p. Kubiejus właśnie, który wiele ~~zmotywowany~~ <sup>zdeterminowany</sup> (dlaś jęź nie wiadomo czym) argumentował potrzebę zaistnienia szatandarza, organizując nawet na ten cel zbiórki pieniężne.

Cyniczna ocena p. Kubiejusa wejścia w skład powiatu w kadencji V-iej oraz wyżej opisane jego działania w czasie obecnym nie pozostawiają złudzeń i dowodzą że ta jego przemiana potrzeba zaistnienia szatandarza wypowiedziana z maestrią starogreckiego mentora, była jeno jego pełnym patosu przedsięwzięciem.

Kto bodaj jedną kadencję wypełniał mandat wespół z panem Kubiejusem, ten dobrze wie, że ów pan często - nader często starał się prezentować jako ten, który prawo dobrze rozumie, który czuwał się uprawniony do jego (prawa) interpretacji i który nieformalnie stał na straży jego stosowania i respektowania.

Nierzadko w swoich <sup>opiniach</sup> mylił, ale było też tak, że nawet jego opinii wadliwe stosowanie prawa nie zawadzało się złożyć skargę do Wojewody na zarząd Powiatu w którym w tym czasie zasiadał.

Choć to wątek w części osobisty, to trudno uniknąć skojarzeń z wydarzeniem z 2006r, kiedy to z wydumanej przez siebie przyczyny, zarucając mi tamanic prawa w kwestii proceduralnej na 2 miesiące przed wyborami p. Kubiejus wszczął proces odwołania mnie z funkcji Przewodniczącego Rady Powiatu.

Odwołanie stało się bezskuteczne (towarzystwo z lewicy też w części zawiadli) zaś Wojewoda pismem PN/BB/10553/2006 (o opinii Wojewody wnioś p. Kubiejus) nie potwierdził zasadności stawianego mi zarzutu.

Zapowiedzianej w piśmie z dnia 28.08.2006 obietnicy złożonej przez p. Kubicjusza przeproszenia mnie do dziś p. przewodniczący nie zrealizował, ale też na pewno nie jest to wydarzenie na które oczekuję.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę w szczególności zaś wcześniej zapisane, ewidentne naruszenia prawa sprawnia że moja skarga jest zasadna i ufam że za zasadną będzie przez Wysoką Radę uznana.

W ostatniej mojej korespondencji do Szanownej - Wysokiej Rady nie tylko złożyłem informację o rezygnacji z bycia członkiem Rady Społecznej ZZOZ, ale przyczynę tej decyzji wyjaśniłem wskazując przy okazji na brak jakiegokolwiek reakcji - wręcz dojętności - pozostałych członków Rady wobec zagrożenia likwidacji oddziału chirurgii dziecięcej.

Donoszę przy okazji że w nowym projekcie schematu organizacyjnego szpitala, ten oddział nie został tam wpisany.

Dołączenie mego pisma do projektu uchwały o mojej rezygnacji jako jej (tej uchwały) uzasadnienie, miało więc sens.

Pomnę jestem wydarzenia kiedy p. Kubicjus jako przewod. Rady, pisma mnie dotyczące zadekretował do odczytania na posiedzeniu Rady - z funkcji lektora znakomicie wywiązał się p. radny Bradnacek.

Wnoszę więc ponownie o rozpatrzenie mojej skargi w aspekcie poszanowania prawa, w aspekcie eliminacji pustej celebracji z życia publicznego wreszcie w aspekcie konieczności stosowania w życiu publicznym zasady zgodności głośzonych deklaracji z czynami.



